

Prof. UAM dr hab. Witold Płowiec
Zakład Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 21 października 2019 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz pt. *Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej*

Uwagi wstępne.

Rozprawa doktorska Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz pt. *Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej*, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu z zakresu nauki o prawie konstytucyjnym, a ponadto potwierdza Jej ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej „prawo” oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa ta spełnia zatem wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789, ze zm.; dalej: ustawa o stopniach i tytule naukowym), który stosuje się w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 179 ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669, ze zm.) i może w związku z tym stanowić podstawę nadania Pani mgr Annie Hlebickiej-Józefowicz stopnia doktora nauk prawnych.

Pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz uzasadniam, przedstawiając cząstkowe oceny różnych jej aspektów: 1) wyboru problemu badawczego – jego oryginalności i znaczenia; 2) celów rozprawy (hipotez badawczych) i zastosowanej metodologii; 3) konstrukcji rozprawy; 4) doboru i wykorzystania źródeł; 5) formalnej strony rozprawy (poprawności języka, opanowania techniki pisania pracy, spisu rzeczy, odsyłaczy); 6) merytorycznej treści rozprawy.

1. Ocena wyboru problemu badawczego – jego oryginalności i znaczenia.

Recenzowana rozprawa dotyczy wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Twórcy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (dalej: Konstytucja) uznali, że nie wystarczy zamieścić w niej tylko katalogu wolności i praw, ale konieczne jest wprowadzenie instytucji, która będzie służyła ich dochodzeniu, gdy zostaną naruszone. Skuteczność skargi konstytucyjnej jako środka ochrony wolności i praw chronionych przez Konstytucję jest uzależniona m.in. od warunków jej dopuszczalności, które są weryfikowane przez Trybunał Konstytucyjny na wstępnym etapie rozpatrywania tego środka prawnego. Po licznych zmianach regulacji prawnych dotyczących organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w latach 2015-2016 brakowało w polskiej literaturze prawniczej monografii kompleksowo omawiającej wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej. Dobór problemu badawczego jest zatem trafny, a jego znaczenie dla faktycznych gwarancji ochrony konstytucyjnych wolności i praw bardzo istotne.

2. Ocena celów rozprawy (hipotez badawczych) i zastosowanej metodologii.

Autorka we wstępie rozprawy wskazuje, że jej celem jest „analiza przyjętych w Polsce rozwiązań z zakresu wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji tego etapu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i wpływu, jaki sposób jego ukształtowania ma na zakres realizacji konstytucyjnego prawa do skargi” (s. 7). Autorka wskazuje, że w rozprawie wyjaśnia na czym polega, jak przebiega i w jaki sposób ewoluowało wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, jakie są związki pomiędzy przesłankami badanymi przez Trybunał Konstytucyjny na tym etapie postępowania a przyjętym w Polsce modelem skargi. We wstępie Autorka sformułowała również założenia badawcze. Po pierwsze uznała, że „dynamika wstępnego rozpoznania, a zatem również wynik dokonywanej na tym etapie oceny skargi, jest efektem nieustannego ważenia dwóch wzajemnie powiązanych wartości – dostępności skargi konstytucyjnej jako instrumentu ochrony prawnej oraz efektywności działania Trybunału Konstytucyjnego”. Po drugie wskazała, że „przebieg wstępnego rozpoznania i sposób rozstrzygania pojawiających się na tym etapie problemów najpełniej obrazuje relacje pomiędzy przedmiotową (obiektywną) i podmiotową (subiektywną) funkcją skargi konstytucyjnej. Od tego, której z nich TK przyznaje pierwszeństwo zależy często rozstrzygnięcie o dopuszczalności lub niedopuszczalności skargi” (s. 7-8). We wnioskach na końcu rozprawy Autorka ustosunkowała się do prawdziwości każdej z tych hipotez.

Weryfikację hipotez Autorka przeprowadziła z wykorzystaniem metod przyjętych w polskiej kulturze prawnej dla badania zjawisk prawnych, a więc metody językowo-logicznej, metody historycznej i w pewnym zakresie metody komparystycznej, choć we wstępie nie ma informacji o tych metodach. Przedmiotem badań Autorki były zarówno przepisy prawne i odtworzone z nich normy prawne, jak i poglądy wyrażone w literaturze prawniczej oraz judykaturze, w szczególności Trybunału Konstytucyjnego. Autorka powołała też statystykę skarg konstytucyjnych przekazywanych do merytorycznego rozpoznania (s. 299).

W mojej ocenie cel rozprawy i hipotezy badawcze zostały sformułowane poprawnie i trafnie. Jednocześnie Autorka przyjęła adekwatne metody do badania wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej w Polsce.

3. Ocena konstrukcji rozprawy.

Rozprawa zbudowana jest z wprowadzenia, czterech rozdziałów, a kończy się wnioskami. We wstępie Autorka wskazała cel rozprawy, uzasadniła wybór problemu badawczego, przedstawiła hipotezy badawcze i konstrukcję rozprawy. Rozdział pierwszy rozprawy dotyczy przyjętego w Polsce modelu skargi konstytucyjnej, z uwzględnieniem genezy regulacji konstytucyjnej i ustawowej oraz opisu najważniejszych elementów konstrukcyjnych skargi, a także skutków, jakie może wywołać wydane na jej podstawie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Rozdział drugi poświęcony został zakresowi, celowi i funkcjom wstępnego rozpoznania. Ponadto Autorka przedstawiła ewolucję regulacji tego etapu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i katalog zasad, które znajdują zastosowanie w ramach wstępnego rozpoznania. Rozdział ten zawiera też charakterystykę wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej w wybranych krajach europejskich. W rozdziale trzecim Autorka przedstawiła przebieg postępowania w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem etapu preselekcji pism, problematyki wezwania do uzupełnienia braków skargi, postępowania zażaleniowego oraz wydawania przez Trybunał Konstytucyjny postanowień tymczasowych. W rozdziale czwartym, zasadniczym dla rozprawy, Autorka szczegółowo omówiła przesłanki badane przez Trybunał Konstytucyjny w ramach wstępnego rozpoznania skargi i wpływ, jaki stwierdzenie braku spełnienia poszczególnych przesłanek ma na dopuszczalność dalszego procedowania ze skargą. We wnioskach na końcu rozprawy Autorka przedstawiła wyniki swoich badań.

Struktura rozprawy jest klarowna, a przede wszystkim odpowiada problemowi badawczemu i służy jego gruntownemu wyjaśnieniu. Autorka prowadzi rozważania od

zagadnień ogólnych do coraz bardziej szczegółowych. Taka metoda umożliwiła przedstawienie szczegółowych rozwiązań normatywnych wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej i praktyki ich stosowania w kontekście modelu skargi konstytucyjnej przyjętego w aktach normatywnych, a w konsekwencji weryfikacji hipotez badawczych. Sugerowałbym zmianę tytułów kilku końcowych podrozdziałów w rozdziale czwartym, np: „Skutki naruszenia prawidłowego wskazania przedmiotu zaskarżenia” (3.5), „Skutki naruszenia prawidłowego wskazania wzorców kontroli” (4.6) i „Skutki naruszenia prawidłowego wskazania ostatecznego orzeczenia” (5.5). Z kolei w podrozdziałach 6.4 i 7.4 warto zachować konsekwencje i użyć słowa „skutki”.

4. Ocena doboru i wykorzystania źródeł.

Dobór i wykorzystanie źródeł przez Autorkę oceniam pozytywnie. Wykaz zamieszczony na końcu obejmuje 170 publikacji (monografii, artykułów i innych), 531 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, 7 orzeczeń Sądu Najwyższego, 3 orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, 1 wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, 8 wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i 5 wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Autorka nie uwzględniła jednak dwóch, jak sądzę, ważnych dla badanego problemu prac: monografii L. Jamroza, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011 i obszernego rozdziału B. Nalezińskiego, J. Królikowskiego, J. Sułkowskiego, *Skarga konstytucyjna*, [w:] *Pozainstancyjne środki ochrony prawnej. Komentarz*, red. Marta Romańska, Warszawa 2013. Nieuwzględnienie tych publikacji nie wpływa, w mojej ocenie, na prawdziwość wniosków i tez, które prezentuje Autorka.

5. Ocena formalnej strony rozprawy (poprawności języka, opanowania techniki pisania pracy, spisu rzeczy, odsyłaczy).

Rozprawa jest napisana poprawną i ładną polszczyzną. Język rozprawy jest bardzo komunikatywny, co ułatwia jej lekturę. Rozprawa została dobrze zredagowana. W tak obszernej pracy dostrzegłem bardzo niewiele literówek czy błędów interpunkcyjnych: s. 8 powinno być: „W rozdziale I”, s. 15 brakuje spacji przed „czuwania...”, s. 49 powinno być: „...fakt uchylecia domniemania konstytucyjności...”, s. 58 zbyteczny przecinek przed słowem „ani”, s. 98 brakuje przecinków przed i po wtrąceniu „analizowane w kontekście działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego”, s. 99 w przypisie nr 291 powinno być: „O niektórych zasadach...”, s. 156 powinno być: „art. 78” i „zawieszenia”, s. 157 powinno być:

„art. 78”, s. 274 powinno być: „niejawnym”, s. 286 powinno być: „na temat”, s. 290 w przypisie nr 995 powinno być: „2000”, s. 293 powinno być: „uznać za”, s. 297 w zdaniu „Mając to na uwadze...” zabrakło przecinków. W niektórych miejscach dywiz wymaga zastąpienia myślnikiem. Nie zawsze konsekwentnie użyty jest skrót „Konstytucja RP”. Ponadto orzeczenia w wykazie na końcu rozprawy powinny być uszeregowane chronologicznie. Przedstawione niedociągnięcia są jednak drobne, jak na rozprawę liczącą 325 stron.

6. Ocena merytorycznej treści rozprawy.

Rozprawa doktorska Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz pt. *Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej* zawiera wiele interesujących i ważnych ustaleń. Autorka rzetelnie zbadała nie tylko przepisy prawne wyznaczające reguły wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej w Polsce, ale również praktykę ich stosowania przez Trybunał Konstytucyjny. Za szczególnie wartościowe uważam rozważania Autorki na temat genezy polskiego modelu skargi konstytucyjnej (s. 12-29), zasad postępowania w ramach wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej (s. 86-125), w szczególności prawa do sądu i rzetelnego procesu sądowego w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną (s. 90-102) oraz zakresu badania skargi konstytucyjnej w ramach wstępnego rozpoznania (s. 165-295). Stanowią one podstawę do ustaleń jakie Autorka poczyniła we wnioskach rozprawy (s. 296-299). Podzielam wnioski Autorki, że wstępna kontrola skargi konstytucyjnej determinuje efektywność ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Skarga konstytucyjna powinna być szeroko dostępna i trafiać do merytorycznego rozpoznania, ale nie powodując przeciążenia Trybunału Konstytucyjnego sprawami i przewlekłością postępowania. Spóźniona sprawiedliwość jest często równoważna z odmową jej wymierzenia, co w anglosaskiej kulturze prawnej dobrze oddaje maksyma „*justice delayed is justice denied*”.

Autorka trafnie, w mojej ocenie, dostrzegła brak zdecydowania Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do funkcji skargi konstytucyjnej. Z jednej strony Trybunał Konstytucyjny podkreśla znaczenie funkcji obiektywnej tego środka prawnego, nakierowanej na ochronę porządku publicznego, z drugiej strony, akcentuje jego funkcję subiektywną zorientowaną na ochronę indywidualnej sytuacji prawnej skarżącego.

Zgadzam się z Autorką, że wykreowana przez Trybunał Konstytucyjny przesłanka dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej w postaci wymagania, by ewentualny wyrok negatoryjny doprowadził do faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności jest wyrazem dania pierwszeństwa subiektywnej funkcji skardze konstytucyjnej.

Uważam, że Autorka przekonująco uzasadniła swoje stanowisko, że skarga konstytucyjna powinna być dopuszczalna zarówno w przypadku, gdy realizuje obie funkcje, jak i w przypadku, gdy realizuje tylko funkcję obiektywną.

Przedstawioną mi do recenzji rozprawę oceniam bardzo wysoko i zachęcam Autorkę do jej publikacji. Brakuje obecnie monografii, która kompleksowo omawia problematykę wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Jestem przekonany, że publikacja w formie książkowej recenzowanej rozprawy byłaby przydatna tak dla praktyków, jak i doktryny prawa konstytucyjnego. Przed oddaniem rozprawy do opublikowania warto byłoby poprawić lub zastanowić się nad następującymi kwestiami merytorycznymi.

Na s. 7 Autorka pisze o „roli Trybunału Konstytucyjnego jako jednego z organów ochrony prawnej”. Jakkolwiek ustrojowa rola Trybunału Konstytucyjnego jest sporna, to Konstytucja wyraźnie zalicza Trybunał Konstytucyjny do organów władzy sądowniczej. Z tego względu należy kwalifikować Trybunał Konstytucyjny jako organ władzy sądowniczej.

Podrozdział pierwszy rozdziału pierwszego zatytułowany jest „Istota i funkcje skargi konstytucyjnej”. Autorka niekiedy jednak wskazuje na rolę skargi konstytucyjnej. Wymagałoby to zmiany i konsekwentnego używania terminu „funkcja”, tym bardziej, że w teorii prawa rozróżnia się pojęcie „roli” i „funkcji” (zob. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa*, Państwo i Prawo 1987, nr 12, s. 15-28).

Autorka stwierdza, że „dominuje tzw. materialna koncepcja aktu normatywnego, zgodnie z którą są to wszystkie akty będące wynikiem działalności prawotwórczej kompetentnych organów” (s. 34). Materialna koncepcja aktu normatywnego odwołuje się do treści aktu, a nie do wyniku działalności prawotwórczej kompetentnych organów. Z tego powodu wskazany fragment wymaga zmiany, aby nie było wątpliwości, jak rozumiana jest materialna koncepcja aktu normatywnego.

Uważam, że doprecyzowania wymagają rozważania Autorki na temat uchylenia domniemania konstytucyjności (s. 49). W szczególności warto wskazać, iż uchylenie domniemania konstytucyjności następuje już w momencie ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na sali rozpraw po zamknięciu rozprawy. Z kolei ogłoszenie negatoryjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego we właściwym dzienniku urzędowym skutkuje eliminacją niekonstytucyjnej regulacji z systemu prawa, chyba że Trybunał orzekł o innym terminie utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji.

Za zbyt uproszczony uważam pogląd Autorki na temat skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z terminem utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji w sferze stosowania (s. 54). Warto byłoby sprecyzować, że nie jest to kwestia tak jednoznaczna.

Autorka dostrzega rozróżnienie kontroli wstępnej i wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazując, że „kontrola wstępna” odnosi się do wszystkich pism inicjujących postępowanie w sprawie hierarchicznej zgodności prawa, a „wstępne rozpoznanie” dotyczy wyłącznie skarg konstytucyjnych i wniosków podmiotów o legitymacji ograniczonej. Każde wstępne rozpoznanie jest kontrolą wstępną, ale nie każda kontrola wstępna jest wstępnym rozpoznaniem (s. 71 i 86). Nie zawsze jednak to rozróżnienie stosuje. Przykładowo stwierdza, że „Kontrola wstępna jest pierwszym etapem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jednak nie we wszystkich trybach. Obejmuje ona wyłącznie sprawy zainicjowane wnioskiem pochodzącym od podmiotów o tzw. legitymacji ograniczonej (art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji RP) oraz skargę konstytucyjną. Wstępnemu rozpoznaniu nie są poddawane wnioski pochodzące od podmiotów legitymowanych ogólnie (art. 191 ust. 1 pkt 1-2 Konstytucji RP), ani pytania prawne kierowane do Trybunału przez sądy na podstawie art. 193 Konstytucji RP” (s. 58).

Za niezbyt trafne uważam sformułowanie, że zakres podmiotowy wniosków podmiotów o legitymacji szczególnej „obejmuje potencjalnie nieograniczony krąg podmiotów zbiorowych zlokalizowanych poza systemem organów państwowych” (s. 59). W Konstytucji znajduje się enumeratywne wyliczenie tych podmiotów. Podmioty te zostały wskazane generalnie, nazwą rodzajową, co nie znaczy, że ustrojodawca przyznał kompetencję do inicjowania kontroli konstytucyjności prawa wielu podmiotom, co może sugerować cytowane zdanie.

Rozważania dotyczące kontroli wstępnej skargi konstytucyjnej w wybranych państwach europejskich należałoby uzupełnić o doktrynę prawniczą i orzecznictwo z tych państw albo zrezygnować z tego podrozdziału.

Autorka wskazuje, że skutkiem wydania postanowienia tymczasowego przez Trybunał Konstytucyjny jest wstrzymanie postępowania wykonawczego, jeśli zostało już wszczęte albo zawieszenie wszczęcia tego postępowania (s. 154). Moim zdaniem zawiesić można postępowanie w toku, a wstrzymać wszczęcie tego postępowania.

Autorka, moim zdaniem błędnie, przypisuje przymiot ostateczności postanowieniom Trybunału Konstytucyjnego o nieuwzględnieniu zażalenia (s. 163 i 295). Uważam, że przymiot ten dotyczy tylko orzeczeń merytorycznych, jakie Trybunał Konstytucyjny wydaje w ramach

swoich konstytucyjnych kompetencji. Kwestia ta powinna być bardziej wnikliwie omówiona przez Autorkę.

Po wejściu w życie Traktatu z Lizbony Wspólnota Europejska zastąpiona została Unią Europejską, która ma osobowość prawną. Stąd tam, gdzie Autorka posługuje się terminem „Wspólnota”, należałoby użyć terminu „Unia Europejska” (s. 196). Warto też byłoby dodać w nawiasie kwadratowym ten termin tam, gdzie jest cytat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04 (s. 201).

Uważam za wysoce nieprecyzyjne sformułowanie, że wyłączona jest dopuszczalność skargi konstytucyjnej skierowanej przeciwko „zastosowaniu niekonstytucyjnego lub nielegalnego aktu w rozstrzygnięciu niemającym postaci orzeczenia, albo w rozstrzygnięciu niepodlegającym zaskarżeniu” (s. 221). Zgadzam się, że przedmiotem skargi nie mogą być akty stosowania prawa, ale cytowane zdanie nie jest jasne i może wprowadzać w błąd czytelnika.

W kontekście rozważań na s. 224 i 225 Autorce chodziło zapewne o to, że z punktu widzenia konstrukcji polskiej skargi konstytucyjnej wzorcem kontroli mogą być tylko te przepisy, które chronią wolności i prawa człowieka, a więc których podmiotem jest skarżący. Podobnie w innym miejscu rozprawy w odniesieniu do wolności i praw adresatem jest organ władzy publicznej a ich podmiotem człowiek (s. 228).

Szkoda, że Autorka nie ustosunkowała się krytycznie do utrwalonego poglądu Trybunału Konstytucyjnego na temat zasady równości wobec prawa jako wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną (s. 229-230). Postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, które wyznaczyło dalszą linię orzecniczą zapadło przy aż pięciu zdaniach odrębnych i jest uważane za kontrowersyjne.

Po pewnych wahaniach Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że śmierć skarżącego nie skutkuje umorzeniem postępowania, o czym zresztą Autorka wspomina wcześniej (s. 172). We wskazanym przez Autorkę postanowieniu z 22 lipca 2015 r., sygn. SK 20/14, Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie, ale nie z powodu śmierci skarżącej, ale z powodu braku argumentacji wykazującej niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu (s. 282).

Konkluzja.

Rozprawę doktorską Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz pt. *Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej* oceniam zdecydowanie pozytywnie. Autorka dowiodła, że opanowała

warsztat wymagany od badacza prawa. Potrafi interpretować przepisy prawne, wyciągać wnioski z analizy doktryny prawniczej i judykatury, a ponadto krytycznie oceniać zastany stan prawny i prezentowane poglądy. Swoje stanowisko Autorka przedstawia po rzetelnej analizie badanych zjawisk, wskazując racjonalne i przekonujące argumenty. Rozprawa zawiera wiele interesujących ustaleń i dowodzi, że Autorka dobrze zna doktrynę prawa konstytucyjnego oraz dorobek orzecznicy Trybunału Konstytucyjnego.

Uważam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz pt. *Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu z zakresu nauki o prawie konstytucyjnym, a ponadto potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie naukowej prawo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawione przeze mnie uwagi krytyczne albo polemiczne nie umniejszają tej oceny, a ich celem było zwrócenie uwagi na kwestie wymagające poprawienia lub ponownego przemyślenia, jeżeli praca miałaby zostać opublikowana, do czego zachęcam Autorkę. W mojej ocenie rozprawa doktorska Pani mgr Anny Hlebickiej-Józefowicz spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym i może w związku z tym stanowić podstawę nadania Pani mgr Annie Hlebickiej-Józefowicz stopnia doktora nauk prawnych.

